

Jan Konior

Historyczno-kulturowe źródła totalitaryzmu i antyindywidualizmu w Państwie Środka

Nurt SVD 46/1 (131), 147-162

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Historyczno-kulturowe źródła totalitaryzmu i anty-indywidualizmu w Państwie Środka

Jan Konior SJ

Ur. 1961 w Leśnej k. Żywca. 1982 wstąpił do Towarzystwa Jezusowego. Studia nad językiem chińskim i teologią w tym języku, a także nad religiami wschodnimi odbył na Fu-Jen Catholic University w Tajpei. Literaturę chińską i filozofię studiował na Cheng-Kong University w Tajnanie, Tajwan. Na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie ukończył teologię misyjną, interesując się szczególnie dialogiem międzyreligijnym i międzykulturowym, inkulturacją, nową ewangelizacją i psychologią kultury. Kierunki zainteresowań badawczych: teologia religii, filozofia Wschodu, psychoanaliza i kultura. Pracownik naukowy w katedrze filozofii Boga. Od 2008 wykładowca filozofii, religii i kultury Dalekiego Wschodu w Wyższej Szkole Filozoficzno-Pedagogicznej „Ignatianum” w Krakowie.

Kłamstwo, po grzechu pierwotnym, obecne jest w każdej kulturze. Czy i jak można je zdefiniować? Kłamstwo to zaciemnianie, dezinformacja, wprowadzanie w błąd, zatajanie lub zniekształcanie. Takie jest każde kłamstwo, również polityczne. „Kłamstwo to zawsze kwestia wyboru, a nie przypadku”¹. Jednak w kulturze chińskiej, gdzie nie było rozdzielenia pomiędzy religią a państwem, jak miało to miejsce w Europie, cesarz chiński był najwyższym kapłanem określającym, co jest dobre, a co złe dla swych poddanych. Było to nie do pomyślenia w Europie, gdzie władca nie interesował się duchowością swoich poddanych. W Chinach zawsze istniała pełna zależność od cesarza, który pełnił rolę mitycznego boga. To on ustanawiał kryteria prawdy i nieprawdy. Kłamstwo integralnie łączyło się z dawnymi i obecnymi, panującymi w Chinach ideologiami, które odznaczały się jak najściślejszym kolektywizmem i totalitaryzmem. Ideologia konfu-

¹ Por. S.W. Walters, *Kłamstwo. Cała prawda o... Jak wykryć kłamstwo i nie dać się oszukać*, tłum. W.J. Kaler, Gdańsk 2002, s. 16.

cjańska podkreślała z jednej strony rolę cesarza, z drugiej – traktowała jednostkę wyłącznie jako drobny element społecznej całości, uznawanej za zasadnicze dobro. Dlatego myśli i uczucia jednostki musiały podlegać permanentnej kontroli. Ostatni „cesarz konfucjański”, Mao Zedong, zaadaptował 70% ideologii konfucjańskiej, 25% idei bolszewickiej, resztę zaś dodał z własnych urojonych pomysłów. Posiłkując się słowami Konfucjusza, określał on społeczeństwo komunistyczne jako *da tong shehui* – „społeczeństwo wielkiej jedności”. Kłamstwo i manipulacja jednostką w Chińskiej Republice Ludowej były jednymi z przejawów, trwającej nieprzerwanie od czasów cesarstwa, starej totalitarnej tradycji chińskiej.

Chińczycy określają swoją historię z punktu widzenia moralizmu konfucjańskiego, poprzez pryzmat wad i cnót władcy – cesarza, księcia czy prostego rolnika. Dominującą rolę odgrywało tu starszeństwo rodzinne z autokratyczną piramidą rządów i ściśle określonymi politycznymi ramami. Ludziom świata zachodniego trudno do końca zrozumieć *homo sinicus* i jego *modus operandi* w przestrzeni „społeczeństwo i ja”², podobnie jak i Chińczykom trudno pojąć jest *homo europeus* z istotnymi dla niego elementami religijnymi, tradycją i kulturą i z występującą w niej dominantą „ja a wszechświat”³.

Kultura chińska jest kulturą starą, niezwykle bogatą i zróżnicowaną. W niniejszym artykule dotkniemy tylko jej aspektu totalitarnego, kolektywistycznego i centralistycznego, z uwzględnieniem koncepcji wolności w etyce konfucjańskiej w Chinach starożytnych i w wieku XX – okresu Chin komunistycznych.

1. Początki pierwszego zjednoczenia Państwa Środka przez dynastię Qin (221-207 p.n.e.) z pierwszym cesarzem Qin Shi Huangdi⁴ 秦始皇帝

1.1. Totalitaryzm i centralizm

Dynamicznie rozwijająca się starożytna kultura chińska została brutalnie przerwana pod koniec III wieku p.n.e. przez totalitarny reżim księstwa Qin 秦, które dokonało podboju całych Chin. Po raz pierwszy nie tylko w historii Chin, ale świata, zaistniał tu „przypadek świadomości”

² Por. M.J. Künstler, *Dzieje kultury chińskiej*, Warszawa 2007, s. 67.

³ Por. tamże.

⁴ Cesarz wykorzystał zaczerpnięty z mitologii termin „san huang wu di”. Jako pierwszy władca Cesarstwa Chińskiego stworzył on nowy tytuł dla siebie łącząc 皇 i 帝. Huangdi oznacza „Żółty Cesarz”.

me go poddania ogromnego kraju bezwzględnemu dyktatowi narzuconej ideologii, wcielanej w życie z żelazną konsekwencją”⁵, która, jak pokazuje dalsza historia Chin, trwa aż do dnia dzisiejszego.

Termin „totalitaryzm” jest współczesnym terminem określającym systemy nowożytny w Europie, jednak z powodzeniem możemy go odnieść do Chin starożytnych końca okresu III wieku p.n.e., ponieważ starożytny system chiński porównywalny był, jeśli nie całkowicie, to w znacznym stopniu z totalitaryzmem, którego celem nadrzędnym było maksymalne ograniczenie praw człowieka i bezwzględne podporządkowanie się władcy, władzy i ideologii – w przypadku Chin – konfucjanizmu, który miał największy wpływ na cesarza i który kategorycznie potępiał każdą inną ideologię.

Ideologia konfucjańska zdominowała cesarstwo chińskie. Jedną z najważniejszych cech tej ideologii był prymat społeczeństwa nad jednostką. Niewątpliwie zaskakujący i niespodziewany bieg wydarzeń nakreślił przyszłość Chin w wymiarze ideologicznym na następne wieki. Historiografia chińska „przyrównuje podbój Chin dokonany przez Qin do wylania dzbanka wody z wysokości dachu na kogoś stojącego na dole i niczego się niespodziewającego”⁶.

Królestwo Qin od chwili swego powstania nie było uznawane przez innych monarchów chińskich, którzy samego Qin Shi Huangdi traktowali jako uzurpatora. Nie przeszkadzało to jednak w szybkim rozwoju potęgi Qin. Przeprowadzono wiele reform, dzięki czemu zbudowane zostało scentralizowane państwo. Zlikwidowano dziedziczne stopnie szlacheckie, a o przyznawaniu szlachectwa nie decydowało już pochodzenie, lecz odznaczenie się w wyprawach wojennych. Włóczędzy i skazańcy stawali się niewolnikami przy robotach publicznych. Za czasów tej dynastii wprowadzono po raz pierwszy prawo o zmianie miejsca zamieszkania, która mogła się dokonać jedynie za zgodą odpowiednich władz danego regionu. Prawo to obowiązuje do dnia dzisiejszego; w Chinach bowiem wszystko było i jest pod ścisłą kontrolą. W nowym systemie mieszkańców wsi podzielono na grupy 5-10 rodzinne, nadając im organizację półwojskową, podległą zbiorowej odpowiedzialności. Zauważmy, że już wtedy uznano istnienie odpowiedzialności zbiorowej, albowiem większe znaczenie przypisano zbiorowi osób, a więc grupie społecznej, której zawsze musiała podporządkować się jednostka. Zasada ta obowiązywała w Chinach również w czasach komunistycznych. Społeczeństwu z kolei narzucono surową dyscyplinę wojskową. Pod ko-

⁵ Por. M.J. Künstler, *Dzieje...*, dz. cyt., s. 106.

⁶ Tamże.

niec IV wieku p.n.e. wprowadzono powszechny obowiązek służby wojskowej. Chiny w tamtym czasie dysponowały największą i najtańszą siłą roboczą, podobnie zresztą jak dzisiaj.

W historii Chin panowanie dynasti Qin 秦 (221-207 p.n.e.) naznaczone jest konsekwencjami kierunku ideologicznego zwanego legizmem – Fajia 法家. Doktryna legizmu została sformułowana przez Han Fei oraz Li Si. Legiści twierdzili, że natura ludzka jest z przyrodzenia egoistyczna, jedynym więc sposobem utrzymania porządku społecznego jest narzucenie kontroli odgórnej – przez ustanowienie i egzekwowanie praw. Stawiali oni państwo na najważniejszym miejscu, przedkładając jego rozwój, aparat przymusu i militarny, ponad dobro obywateli. Założycielem szkoły legizmu był Han Fei 韓非 znany też jako Mistrz Han Fei Tsu, a współzałożycielem Li Si 李斯, późniejszy minister na dworze państwa Qin.

Gongsun Yang już w 361 roku p.n.e. przybył na dwór Qin i został kanclerzem. Urząd ten pełnił przez 23 lata, wprowadzając zasady szkoły prawa. Nie uznawał on tradycyjnych wartości moralnych, odwołujących się do przeszłości. Według kanclerza – legisty wola cesarza jako Syna Nieba jest prawem jedynym i wyłącznym wskaźnikiem postępowania. Odrzucił on zasady moralne, wprowadzając surowy system kar, ale także nagród, jako jedynych słusznych wyznaczników w kierowaniu ludem. Był zdecydowanym przeciwnikiem dziedzicznej arystokracji, gdyż uważał, że arystokracja taka znacznie osłabiłaby centralizację Państwa Środka. Krytyka legistów wymierzona była przeciw konfucjanistom, dotąd uważanych za elitę władzy, a także przeciw altruistom ze szkoły Mo Di (468-376 p.n.e.), *Mojia*⁷ 墨家 (moizm, moiści). Założyciel szkoły moistów potępiał wojnę jako marnotrawstwo zasobów i popierał idee pacyfistyczne. W aspekcie politycznym Mozi uznawał rządy merytokratyczne, w których zasługi i umiejętności decydowały o awansach; popierał jednak także idee mandatu niebios dla monarchy. Mozi krytykował konfucjanizm za nadmierne przywiązywanie wagi do rytuałów i muzyki. Moiści jako pierwsi tworzyli spójne i usystematyzowane teorie oparte na logice i pojęciu sprawdzalności. Mozi opracował trzy kryteria służące do oceny prawdziwości twierdzeń:

- weryfikacja twierdzeń i ich wpływu na świat na podstawie wiedzy historycznej;

⁷ Ten kierunek filozofii został zapoczątkowany przez Mo Di, zwanego też Mistrzem Mo. Jego uczniowie zapoczątkowali ruch poprzez skompilowanie nauk swojego mistrza w dzieło pt. *Mozi*. Choć w okresie istnienia „Stu Szkół” kierunek rozwijał się żywo, to nie przetrwał on poza okresem panowania dynastii Qin.

- weryfikacja twierdzeń na podstawie doświadczeń przeciętnej jednostki;

- weryfikacja twierdzeń na podstawie zastosowania ich w polityce bądź prawie.

Ponadto moiści propagowali pacyfizm i uniwersalną miłość bliźniego niezależnie od stopnia znajomości czy pokrewieństwa. Postawa epistemologiczna moistów może być określona jako empiryzm. Wierzyli oni, że wiedza powinna wywodzić się z percepcyjnego poznania rzeczywistości – za pomocą zmysłów, a nie wyobraźni i logiki⁸. Zasady moistów głoszących utopijne idee miłości powszechnej były nie do pogodzenia z zasadami legistów.

Jednak to legizm wpłynął silnie na formowanie się aparatu władzy cesarskiej. W czasie panowania dynastii Han najbardziej użyteczne elementy konfucjanizmu i legizmu zostały połączone w ustrój społeczny, który przetrwał prawie dwa tysiące lat.

Po proklamowaniu cesarstwa król Zheng przybrał tytuł Huangdi. Jego pełny tytuł brzmiał Qin Shi Huangdi⁹ 秦始皇帝. Zarządzanie państwem oparł na prawie ustanowionym na podstawie doktryny legistów. Głównymi doradcami cesarza byli Lu Bu Wei i Li Si.

Cesarz Qin Shi Huangdi po ustanowieniu nowego prawa przystąpił do sprawnego wprowadzenia reform i zmian. W celu szybszego zaszczepienia ludziom nowych idei i nowych zasad działania organizmu społecznego ogłoszono, że posiada on „mandat Niebios” (*Tien Ming* 天命). Koncepcja konfucjańska została tu użyta w celu spacyfikowania ludności niezadowolonej z twardych rządów i prędkości zmian zachodzących we wszelkich aspektach życia.

Wpływy w rządach Qin zostały przerwane w 338 roku p.n.e., jednak władzę w dalszym ciągu sprawowali przedstawiciele szkoły legistów. W 230 roku p.n.e. król Zheng razem z legistami Lu Buwei i Li Si oraz Han Feizi rozpoczął decydującą bitwę, podbijając nowe królestwa. Niestety żadne z królestw nie mogło skutecznie odeprzeć ataków systemu, który „niósł zagładę istniejącego świata, świadomie i konsekwentnie dążył do pozbawienia wszelkich przywilejów całą dotychczasową klasę rządzącą”¹⁰. Ukazało się prawdziwe oblicze starochińskiego totalitaryzmu, choć, inaczej niż współczesne totalitaryzmy, system ten nigdy nie ukrywał swoich prawdziwych zamiarów. Starożytny system totalitaryzmu chińskiego potrzebował posłusznych

⁸ Por. www.chiny.pl/baijia.php [dostęp: 10.10.2010].

⁹ *Huangdi* 皇帝 – Złoty Cesarz. Od tamtej pory każdy cesarz oprócz swojego imienia i nazwiska przybiera ten tytuł.

¹⁰ Por. M.J. Künstler, *Dzieje...*, dz. cyt., s. 109.

wykonawców rozkazów, a takich nigdy nie brakowało. Nie potrzebowaliśmy wykształconych elit konfucjańskich z filozofią pouczania o cnotach władcy, królów i książąt. Cesarz – władca autokratycznego Państwa Środka był alfą i omegą dla swoich poddanych. Konfucjaniści stanowili zagrożenie dla tego systemu. Nic też dziwnego, że nastąpiły ich prześladowania. W tamtym czasie konfucjaniści nie stanowili jeszcze siły. Gdy całe cesarstwo zostało podbite, cesarz wydał edykt nakazujący spalenie ksiąg konfucjańskich¹¹. W historii Chin była to zupełna nowość, rzecz dotychczas niespotykana. Konfucjaniści niewiele mogli zrobić, ponieważ według doktryny Mencjusza 孟子, głównego propagatora idei konfucjańskich, ten kto zdobył władzę, ten też otrzymał Mandat Niebiański na jej sprawowanie. Według kronik chińskich około 460 uczonych konfucjańskich zostało spalonych żywcem w 212 roku p.n.e., wraz z księgami, które pragnęli zabezpieczyć przed spaleniem¹². Przegrana była równoznaczna z brakiem Mandatu Nieba. Konfucjaniści muszą uznać „wolę nieba”, chociaż – według nich – konfucjańska koncepcja prawa jest słuszna. Chiny zostały scentralizowane i podzielone na 36 okręgów. Na czele każdego okręgu stał triumwirat: jeden urzędnik cywilny, jeden wojskowy, a także cenzor – będący reprezentantem władzy centralnej, którego zadaniem było utrzymywanie równowagi pomiędzy pionem cywilnym i wojskowym. Okręgi dzieliły się na powiaty, a powiaty na gminy¹³. Cesarz, aby złamać jakąkolwiek opozycję, skonfiskował wszelką broń, wyrażając w ten sposób pragnienie utrzymania i zachowania pokoju na zawsze.

Kolejną cechą systemu totalitarnego były nieustannie trwające wojny, wyniszczające gospodarczo kraj. Istotnym przedsięwzięciem było scalenie Wielkiego Muru Chińskiego¹⁴ jako zabezpieczenia przed najeźdźcami. Jednak ta olbrzymia, trwająca wieki budowa, która pozbawiła życia miliony pracujących przy niej ludzi, nie spełniła swojego zadania. Mur Chiński nigdy nie stanowił dla najeźdźców większej przeszkody.

Według chińskiej ortodoksji „na niebie nie ma dwóch słońc” – myśl tę sformułował filozof Mencjusz (IV-III p.n.e.) Oznacza to, że nie można oddzielić władzy politycznej od duchowej. Dlatego też religia w Chinach mogła rozwijać się tylko jako podporządkowana władzy centralnej (ce-

¹¹ Edykt o spaleniu ksiąg należy rozumieć jako ostateczną unifikację Państwa Środka.

¹² Por. M.J. Künstler, *Dzieje...*, dz. cyt., s. 110.

¹³ Dawniej i dzisiaj jest się tylko obywatelem we własnej gminie i tam posiada wszelkie prawa.

¹⁴ Wielki Mur Chiński znajdujący się 90 km na północ od Pekinu pozostaje w zrekonstruowanej formie z czasów dynastii Ming 明.

sarskiej, a obecnie komunistycznej). Od śmierci pierwszego cesarza, rozpoczął się „kult jednostki”, trwający za panowania następných cesarzy czy przywódców komunistycznych XX wieku (jak Mao). Przy budowie grobowca pierwszego cesarza pracowało 700 tys. ludzi, z których nikt nie przeżył. Niektóre zachowane dokumenty wspominają o fakcie wrzucania zmarłych robotników w Mur Chiński. Najmniejsze sprzeciwy były karane z największą surowością. W historii zarówno Chin, jak i świata był to pierwszy obóz przymusowej pracy. Ten programowy kierunek polityki totalitarnej w epoce Qin, mimo że trwał tylko 12 lat, pozostawił trwałe ślady w całej historii Chin. Od tego czasu, państwo chińskie to państwo zjednoczone, zarządzane autokratycznie i centralistycznie.

1.2. Dynastia Han 漢 (206 p.n.e. – 220 n.e.). Pojawienie się konfucjanizmu imperialnego

W czasach panowania dynastii Han 漢 (206 p.n.e. – 220 n.e.) pojawia się konfucjanizm imperialny. Jak powstał konfucjanizm? Dlaczego odegrał kluczową rolę w historii Chin? Jak wyjaśnić tajemnicę jego znaczenia nie tylko w Chinach, ale i w innych krajach azjatyckich, takich jak np. Japonia, Korea?

Niektóre momenty z zagmatwanej historii Chin stanowią niemałą trudność dla historyków. Konfucjanizm dążył do zbudowania idealnego społeczeństwa, zgodnego z niebiańskim porządkiem poprzez przestrzeganie obowiązków wynikających z hierarchii społecznej, z rygorystycznego zachowania tradycji, ładu i porządku. Przez swoje idealistyczne założenie bezwzględego podporządkowania społeczeństwa władcy ułatwił, wiele wieków później, przyjęcie i zaadaptowanie nowego systemu władzy w Chinach – komunizmu.

Ideologia Konfucjusza, ceniona i darzona szacunkiem, wykształciła w Chinach klasę dominującą – literatów, wysokich urzędników, zwanych mandarynami, którzy w swojej szlachetności i lojalności¹⁵ mieli być wzorem dla podwładnych. Klasie tej należałoby przypisać idiom chiński *géwùzhìzhī* 格物致知¹⁶ – „badać naturę rzeczy, wytrwale zdobywać wiedzę”. Myśl tę dobrze obrazują Dialogi Konfucjańskie¹⁷ 論語:

¹⁵ Słowo lojalny pochodzi od łacińskiego *legalis* – zgodny z prawem. Słownik języka polskiego definiuje ten termin jako: praworządny, prawomyślny, zob. *Słownik języka polskiego*, PWN, Warszawa 2003. Natomiast u Konfucjusza, zob. *Dialogi konfucjańskie* 論, przeł. K. Czyżewska-Madajewicz, Wrocław 1976, s. 25.

¹⁶ Zob. www.chiny.pl/chengyu.php [dostęp: 11.10.2009].

¹⁷ *Dialogi Konfucjańskie* 論語 – rozmowy spisane przez uczniów filozofa. Składają się z dwudziestu ksiąg podzielonych na rozdziały. Większość z nich to zaledwie

„Służenie mądrymu władcy (bo takiemu tylko służyć się godzi) jest obowiązkiem człowieka szlachetnego¹⁸ i to go różni od prostaka [*siao-ren* 小人]. Po to, by właściwie spełniać swe obowiązki, szlachetny nie musi posiadać wielu szczegółowych umiejętności. Te są potrzebne prostakowi, który spełnia w społeczeństwie funkcje służebne i tylko poddaje się wpływowi cnoty swojego księcia, jak trawy, które uginają się pod wpływem wiatru. Człowiek szlachetny powinien być lojalny [*chung* 忠] wobec władcy i szczery [*xin* 信], tak jak szczery i lojalny ma być wobec rodziców. We wszystkich swych czynach i słowach (a słów zbędnych winien się wystrzegać we wszystkim) ma się on kierować prawością, sprawiedliwością [*i* 義], lecz więzy winien sobie narzucić przez przestrzeganie obyczajów [*li* 禮]. Podstawowym obowiązkiem urzędnika jest przestrzeganie, napominanie władcy, dbałość o to, by nie popełnił czynów niezgodnych z tym, co nakazuje obyczaj [*li* 禮]. W tym przejawia się wierność poddanego, jego szczerość, mądrość i prawość¹⁹.”

Mistrz Konfucjusz „nauczał przede wszystkim czterech rzeczy: właściwej postawy, właściwego postępowania, wierności i szczerości²⁰.”

Konfucjusz po przeżyciu lat siedemdziesięciu zdobywa mądrość 智慧. Okazuje posłuszeństwo Niebu. Pozostaje wolny od norm zewnętrznych. Ten stan mógł osiągnąć dzięki długoletniej, żmudnej dyscyplinie zewnętrznej²¹.

Założyciel dynastii niewiele wiedział o filozofii konfucjańskiej. W 201 roku zezwolił uczonym konfucjańskim na opracowanie ceremoniału dworskiego, a gdy został on wprowadzony w życie, miał powiedzieć: „Dopiero teraz poznałem, jak wspaniale jest być cesarzem!”²². W 196 roku p.n.e. jeden z uczonych konfucjańskich w obecności cesarza wychwalał zalety *Księgi pieśni*²³ (*Shuijing* 詩經) i *Księgi dokumentów*²⁴

jedno zdanie: 子曰 tak i tak. Por. także: A. Zee, *Potykając chmury. Rzecz o chińskim języku i podniebieniu*, tłum. A. Molek, Piaseczno 2008, s. 206-207; G.W.F. Hegel, *Wykłady z historii filozofii*, t. 1, tłum. S.F. Nowicki, Warszawa 1994, s. 172.

¹⁸ Według Konfucjusza być szlachetnym, to być *ren* 仁, dobrze edukowanym, kochającym ludzi, „a znaczy to, że w każdym człowieku powinien dostrzegać bliźniego. *Ren* 仁 jest bowiem jedną z głównych cnot człowieka, a zarazem jego podstawowym obowiązkiem wobec całego otoczenia” – por. *Dialogi konfucjańskie*, dz. cyt., s. 26.

¹⁹ Por. *Dialogi...*, dz. cyt., s. 25-26.

²⁰ Por. tamże, s. 82.

²¹ Por. tamże, s. 118.

²² Por. M. J. Künstler, *Dzieje...*, dz. cyt., s. 113.

²³ Księga wchodzi w pięć kanonów konfucjanizmu, tzw. *Pięcioksięgu Konfucjańskiego* (*The Five Classics*). Jest to antologia najstarszej poezji chińskiej.

²⁴ Jest to zbiór dokumentów i mów, których autorstwo przypisywane jest

(Shūjīng書經), która z pietyzmem mówi o nabożności synowskiej:

„Kto z nabożnością się do swych rodziców odnosi, a z przyjaźnią do starszych i młodszych braci, ten zdoła te cnoty rozciągnąć również na sprawowane przez siebie rządy. Tak więc pielęgnując te cnoty sprawuje również rządy”²⁵.

Cesarz obdarzony prostym, praktycznym umysłem, sprzeciwił mu się mówiąc: „Zdołałem cesarstwo siedząc na koniu. Czemu mam się przejmować *Księgą pieśni* czy *Księgą dokumentów*?”. Uczony konfucjański Lu Jia sprytnie odparł: „Mogłeś być, Panie, zdobyć cesarstwo na koniu. Czy jednak zdołasz nim władać nie zsiadając z konia”²⁶?”

Historycy chińscy są przekonani, że ta odpowiedź skłoniła cesarza do przyjęcia konfucjańskiej ideologii za oficjalną ideologię cesarstwa. Od tej pory będzie ona niezmiennie kształtować oblicze Państwa Środka. Staraniem cesarskiego dworu dochodzi do rekonstrukcji kanonu konfucjańskiego i kodyfikacji doktryny przez odpowiednio przygotowany system aktów związanych z oficjalnym kultem Konfucjusza²⁷. Konfucjanizm rośnie w siłę. Od roku 135 p.n.e. wykluczone zostają wszystkie inne szkoły nauczające, oprócz jednej – konfucjańskiej. W ten sposób ideologia konfucjańska zdobywa monopol na władzę, ma możliwość manipulacji samym cesarzem i jego dworem, dodając centralistycznej dynastii Han kolejną ważną cechę totalitaryzmu.

W 135 roku p.n.e. zostaje powołany pierwszy Uniwersytet Cesarski jako najwyższa uczelnia w kraju, mająca przygotowywać odpowiednie osoby na stanowiska państwowe. Nabór urzędników połączony został z egzaminem państwowym. Pierwszy egzamin odbył się w obecności samego cesarza w roku 165 p.n.e. Datę tę uznaje się za początek słynnej biurokracji konfucjańskiej, która będzie trwała aż do upadku cesarstwa chińskiego w 1911 roku²⁸.

Narastający kult Konfucjusza czyni konfucjanizm nie tylko ideologią państwową, lecz wręcz zamienia go w prawdziwą religię państwową. Trzeba tu jednak zaznaczyć, że konfucjanizm nie wytworzył pojęć, ortodoksji ani heterodoksji, znanych w religiach Bliskiego Wschodu czy Europy. Godził się on z innymi doktrynami – w Chinach zawsze istniał synkretyzm religijny. Konfucjanista mógł być wyznawcą innych religii, a potwierdzeniem tego jest postać Cesarza Walecz-

władcom i urzędnikom wczesnej dynastii Zhou (1050-256 p.n.e.).

²⁵ *Dialogi Konfucjańskie*, Lunyu 論語, r. II, 21, s. 46.

²⁶ Por. M.J. Künstler, *Dzieje...*, dz. cyt., s. 113.

²⁷ Por. tamże, s. 115.

²⁸ Por. tamże, s. 116.

nego z Zachodniej Dynastii Han, który choć był konfucjanistą, w prywatnym życiu pozostawał taoistą. W Europie mogło to uchodzić za dobry przykład oportunisty chińskiego, ale w Chinach było normą, związaną z jedną z najistotniejszych cech wyróżniających kulturę chińską – traktowaniem przeciwieństw jako komplementarnych i nierozłącznych elementów.

Ustanowienie konfucjanizmu było niezbędne w celu wzmocnienia władzy centralnej. Zmiana ideologii państwowej przebiegała pod wpływem i nadzorem uczonego konfucjańskiego Dong Zhongshu. Wcielono w życie i wpojono w świadomość poddanych następujące doktryny i zmiany:

- Niebo i Wola Niebios są decydujące ponad wszystkimi sprawami;
- Cesarz jest synem Nieba i jako taki sprawuje władzę nad światem i ludźmi go zamieszkującymi;
- ograniczony został wpływ oddziaływania „Stu Szkół”, a konfucjanizm ustanowiono ideologią państwową;
- administracja została przejęta przez uczonych konfucjańskich, utrwalając tym samym przyczółki nowej ideologii i szybko przejmując kontrolę nad aparatem państwa.

Zbudowane scentralizowane Państwo Środka wymagało również centralizacji rytuałów i obrzędów, dlatego też ustanowiono kult Nieba ze świątynią w Pekinie, w której sam cesarz dokonywał aktów rytualnych jako pośrednik pomiędzy Niebem a swoim ludem. Cesarz był najwyższym kapłanem w kraju.

Państwo Środka podlegało rytuałom konfucjańskim. Zebrał je i przedstawił w formie książki Zhouli, tj. *Obrządek dynastii Zhou*²⁹, zawierającej dane o systemie zarządzania krajem i o urzędnikach. Należy przypuszczać, że korzenie jej wywodzą się ze słynnej już książki kanonu konfucjańskiego *Liji*, tj. *Zapiski o obrzędach*³⁰ (Księga Rytuału *Liji* 禮記).

²⁹ Por. tamże, s. 118.

³⁰ *Księga Rytuału (Liji 禮記* ok. 51 p.n.e.) – to wielki zbiór zawierający opis różnych obyczajów, zachowań oraz etykiety, nawet z bardzo odległych czasów. Był tworzony w okresie Walczących Królestw (403-221 p.n.e.) przez wielu wyznawców nauk Konfucjusza.

2. Człowiek wolny i niewolny w kulturze chińskiej

Jeśli jednostka jest wolna, to ma prawo do wyrażania swoich opinii, zakładania rodziny, stanowienia o sobie, o swoich wyborach. Jest wolna, a więc ma prawo do wolności. To jest typowy sposób definiowania wolności w ujęciu świata zachodniego. By móc zdefiniować to pojęcie w ujęciu kultury chińskiej, nie wystarczy posiadać znajomość filozofii chińskiej – trzeba być zakorzenionym w tej kulturze. Nie jest to łatwe ze względu na diametralne różnice kulturowe. Tutaj najlepsze wydaje mi się podejście fenomenologiczne: zawieszenie sądu, odejście od istniejących uwarunkowań kulturowych.

Dla Chińczyków wolność zawsze była tematem podrzędnym, najczęściej podkreślało się aspekt posłuszeństwa władzy³¹. Człowiek, jako podmiot wolności, bardziej pojmowany jest w kategoriach podporządkowania, przy czym gubi swój indywidualny charakter. Należy pamiętać o paradygmacie myślenia filozofii chińskiej:

„Człowiek ma zdolność (a nie wolność), do tego by decydować o kierunku własnych działań: cnotę samokorygowania się, samouzgadniania, samokontroli. Cnotę, która rozciąga się aż do granicy bycia kontrolowanym, dyscyplinowanym. To nie jest problem typu albo – albo (albo się jest wolnym, albo się jest kontrolowanym), lecz zarazem to – i – zarazem tamto. To nie jest układ sprzecznych (wolność – kontrola), lecz dopełniających się przeciwieństw (zarazem ma się wpływ i poddaje się wpływowi innych)”³².

Termin „wolność” *zhyou*³³ 自由 w języku mandaryńskim definiuje i interpretuje się na podstawie kulturowych uwarunkowań. Chińczyk edukowany w kulturze konfucjańskiej³⁴ co innego ma na myśli, aniżeli człowiek świata zachodniego, wychowany w powszechnym pluralizmie.

W czasach Konfucjusza pojęcie *zhyou* 自由 miało negatywne znaczenie, oznaczało mianowicie uzyskanie swobody, wyjście poza normy i obyczaje konfucjańskie *li* 禮, co było naruszeniem praw przodków i odejściem od nich. Inaczej, wolność nie była wartością, a raczej

³¹ K. Boberek, *Koncepcja wolności jednostki w klasycznym konfucjanizmie a Powszechna deklaracja Praw Człowieka*, praca licencjacka nieopublikowana, WSF-P w Krakowie, s. 18-19.

³² Por. A.I. Wójcik, *Wolności władza*, Kraków 2002, s. 24.

³³ Por. K. Gawlikowski, *Jednostka i władza w cywilizacji wschodnioazjatyckiej*, [w:] K. Gawlikowski i in. (red.), *Korea: doświadczenia i perspektywy*, Toruń 2001, s. 15-71.

³⁴ Por. A. Cua, *Confucianism: Ethics*, [w:] tenże (red.), *Encyclopedia of Chinese Philosophy*, New York-London 2003, s. 72-79.

stanem buntu. Natomiast w Europie zawsze była wartością pozytywną. W 1924 roku znany polityk chiński Sun Yat-sen pisał:

„Jeśli zechcielibyśmy mówić do prostych ludzi w Chinach na wsiach czy na ulicach o wolności zhyou 自由, nie zrozumieliby zupełnie, o co nam chodzi. Możemy zatem powiedzieć, że Chińczykom słowo to wciąż jest całkowicie obce”³⁵.

Natomiast by pojąć, jak współczesny Chińczyk rozumie problem wolności, należałoby przeprowadzić specjalny sondaż w Chinach. Jednostka wolna i nie wolna, ale pod jakim względem?

W konfucjanizmie Chińczyk, celem budowania harmonijnego społeczeństwa, musi się podporządkować określonym regułom – ale według zasady: „zdobędziesz najwyższą konfucjańską mądrość – mądrość poprawności”³⁶, oznaczającą prawo do myślenia w wolności myślenia, ale jedynie według określonego, narzuconego systemu. Nawet, gdy mam prawo do myślenia, to mam niewiele, gdyż brak mi pewnej wizji i refleksyjności, zdolnej do wyjścia poza narzucony społecznie schemat intelektualny i wyprowadzenia mnie poza niemożliwe do korekty ramy porządku społeczno-politycznego. Wydaje się więc, że konfucjanizm nie tylko ogranicza, ale i pozbawia człowieka samodzielnego myślenia oraz budowania swojego ego. Narzucony schemat jest ograniczeniem naszego indywidualum, a każde wyjście poza indywidualum narusza świętą tradycję przodków.

Konfucjusz twierdził, że spośród trzech rzeczy niezbędnych dla państwa, czyli uzbrojenia, jedzenia i zaufania, to ostatnie jest jedynym fundamentem, na którym państwo może przetrwać i rozwijać się, „śmierć bowiem od prawieków jest udziałem ludzi, a bez zaufania ludu żadne rządy ostać się nie mogą”³⁷. Jak pisze Xinhong Yao:

„Zaufanie *xin* 信 w istocie ma tutaj dwa znaczenia: jedno obiektywne, a drugie subiektywne. Pierwsze odnosi się do wzajemnego zobowiązania między ludem a władzą, bez którego rządzący nie mogą zyskać legitymizacji, a ład społeczny nie może się utrzymać. Drugie określa wiarę osobistą lub zbiorową, która pozwala ludziom zostawić po sobie trwałe wpływy, oraz znosić w życiu cierpienia, których zwykle znieść nie sposób”³⁸.

³⁵ Sun Zhongshan *xuanji*, *Dzieła wybrane Sun Zhongshana*, Beijing 1956, „Renmin shubanshe” 人民日報, t. 2, s. 678-9. Zob także: K. Gawlikowski, *Problem praw człowieka z perspektywy azjatyckiej*, Azja-Pacyfik, t. 1, 1998, s. 9.

³⁶ Por. A. Wójcik, *Konfucjusz*, Kraków 1995, s. 46.

³⁷ Por. *Dialogi Konfucjańskie*, tłum. K. Czyżewska-Madajewicz i in., Warszawa 1976, s. 119.

³⁸ Por. X. Yao, *Konfucjanizm. Wprowadzenie*, tłum. J. Hunia, Kraków 2009, s. 284.

W kręgu cywilizacji basenu Morza Śródziemnego rozwinęła się koncepcja metafizyczna i antropologiczna, w której bycie człowiekiem definiuje się w powiązaniu z nieśmiertelną, otrzymywaną w chwili narodzin, indywidualną duszą, zasadniczo równą innym ludzkim duszom, choć od nich odrębną. Pogląd ten rzutuje z kolei na całą europejską koncepcję prawa i społecznej równości. Co jest istotne, duszę tę otrzymuje jednostka z łaski Boga, automatycznie stając się osobą ludzką. W kraju Konfucjusza człowiek w chwili narodzin jest zwierzęciem. Koncepcja duszy nieśmiertelnej i niezniszczalnej, bytującej w człowieku od chwili narodzin lub poczęcia – w kulturze tej nie istnieje. Dopiero trening, wychowanie, staranna edukacja, a potem uczynki istoty żywej – czynią go istotą ludzką. To właśnie jest przyczyną różnic w podejściu do praw człowieka, do wartości niemowlęcia płci żeńskiej, skutkujących, budzącymi przerażenie u niektórych ludzi Zachodu, „przejawami barbarzyństwa”.

To, że w Azji Wschodniej interes kolektywu³⁹ stawia się na pierwszym miejscu przed interesem jednostki, jest nam wiadome. Pamiętajmy, że indywidualistyczne traktowanie człowieka jest domeną Cywilizacji Zachodniej. Europejczyk czy obywatel USA będzie demonstrował swoją niezależność i indywidualizm. Natomiast sposób zachowania Azjatów będzie wskazywał na ich dużą więź z kolektywem bliższym lub dalszym. Poczucie grupowej tożsamości jest u nich niezwykle silne.

Zakończenie

Jedność kulturowa stanowiła fundament jedności politycznej, a było to możliwe dzięki izolacji, jaką stworzyły Chiny w stosunku do państw ościennych. Społeczeństwo, zdominowane przez państwo, rządzone było dzięki dobrze zorganizowanej biurokracji. Elity rządzące decydowały o rozwoju kultury, twórczej myśli. Pojawiła się „nowa klasa uczonych *shirén* 士人”. Tworzyli oni rozmaite szkoły myśli, z których każda oferowała usługi w dziedzinie doradztwa, w nadziei zyskania wpływów i pozycji na dworach władców. Z nich to wykształciło się „Sto Szkół Myśli” promujących rozwój usystematyzowanego nauczania, których rozkwit przypadł na lata 770 do 221 roku p.n.e. Był to czas burzliwego rozwoju kultury i myśli chińskiej. Działo się to wszystko w trakcie pełnego wojen i chaosu okresu Walczących Królestw i Epoki Wiosen i Jesieni (春秋戰國時代). Szkoły o nazwie „Sto Szkół Myśli” 諸子百家 przy-

³⁹ O nowych badaniach na temat „kolektywizm - indywidualizm” zob. S.C. Segerstrom, *Jak przełamać prawo Murphiego, jak pesymiści mogą osiągnąć to, co realizują optymiści*, tłum. G. Baster, Kraków 2009, s. 214-217.

czyniały się do wzrostu kultury, do powstawania nowych ośrodków poszukiwawczo-odkrywczych tworzących pierwsze poważne podwaliny pod filozofię chińską. To także „Złota Era Chińskiej Filozofii” – zwana tak głównie z tego powodu, że zwolennicy różnych poglądów mogli swobodnie je głosić i rozpowszechniać⁴⁰.

Chiny przez wiele lat pozostawały krajem hermetycznym i izolowanym. Zachodni świat niewiele wiedział o zbrodniach popełnianych w Chińskiej Republice Ludowej. Wcześniej tylko nieliczni cudzoziemcy mogli docierać do Chin, ale i oni pozostawali tam pod stałą kontrolą komunistycznych służb. Za rozmowę z cudzoziemcem Chińczykom groziła śmierć. W Polsce dopiero w latach 90. zaczęto pisać o prawach człowieka, korygując kłamstwa, które padły podczas jednej z dyskusji w Instytucie Studiów Politycznych PAN, że „na placu Tiananmen nikt nie zginął, a ciała widoczne na filmach to nie są zabici, tylko ludzie, którzy padli na ziemię, bo słyszeli strzały”⁴¹.

Chiny wciąż stosują konfucjańską politykę Państwa Środka. Przyznanie Pekinowi prawa organizowania igrzysk olimpijskich, pod warunkiem respektowania praw człowieka, według wielu polityków i znawców problemów chińskich było błędem. Warunek nie został spełniony, Chiny i tak zrobiły „porządek” w Tybecie, postępując zgodnie z konfucjańską koncepcją umowy⁴²:

„Umowa z Chinami obowiązuje tylko w jedną stronę – Chiny, jako centrum świata, są z niej wyłączone... Chiny są promotorem zła w wielu krajach i choćby dlatego kwestia łamania praw człowieka nie jest tylko ich wewnętrzną sprawą”⁴³.

Jak pisał Shang Yung: „Prawo jest autorytatywną zasadą dla ludzi i podstawą rządu; to jest to, co kształtuje ludzi”. Już Shen Tao pisał o „strachem inspirowanej sile”, określając w ten sposób najbardziej niezbędną cechę władcy:

„Gdy zacznie on bowiem rządzić, to ani talenty, ani jego mądrość, nie będą skuteczne, jeśli nie zostaną poparte siłą. A jest tak, ponieważ ludzie słuchają władcy nie dlatego, iż go kochają, lecz dlatego, że się boją władzy”⁴⁴.

⁴⁰ Zob. www.chiny.pl/baijia.php [dostęp: 22.11.2010].

⁴¹ Por. K. Łoziński, *Szok i bezradność. Czyli co począć z Chinami*, „Znak”, t. 638-639, lipiec-sierpień 2008, s. 15.

⁴² Por. D.A. Bell, H. Chaibong, *Confucianism for the Modern World*, Cambridge 2003, s. 361-364.

⁴³ Por. tamże, s. 14.

⁴⁴ Por. A. Wójcik, *Cnotą czy prawem? Spór logistów z Konfucjuszem*, [w:] B. Szy-

Za czasów Mao w Chinach zmarło od 42 do 64 milionów ludzi (była to największa klęska głodu w historii świata). Podczas buntu studenckiego, 4 czerwca 1989 roku, na placu Tiananmen brało udział ok. 5 milionów uczestników. To niewiele, ponieważ miliard trzysta milionów osób nie poparło tego protestu. Dlaczego w Chinach nie rozwija się demokracja i szacunek dla praw człowieka? Odpowiedź wydaje się być prosta: „władza nie chce, społeczeństwo się nie domaga, a świat nie naciska”⁴⁵. Obecny prezydent CHRL Hu Jintao powiedział „Zachód jest nam niepotrzebny”.

Zastanawiający jest fakt, że choć Chińczycy odrzucali, wszystko co obce, oprócz buddyzmu, to chińscy przywódcy zaakceptowali marksizm. Według nich, w chrześcijaństwie nie było nic nowego, czego nie można było powiedzieć o marksizmie⁴⁶. Z takim stwierdzeniem nie można się zgodzić. Rewolucyjna chińska inteligencja wystąpiła przeciw wartościom konfucjańskim. Przez pewien czas nawet zakazano nauk Konfucjusza. Pierwszym działaniem było wyzwolenie, z wizją „człowieka przyszłości”⁴⁷, która nie okazała się właściwa dla nowych Chin.

Wielu Chińczyków – chrześcijan wierzy w moralną odnowę Chin m.in. za sprawą chrześcijaństwa, którego uniwersalizm nie podlega dyskusji⁴⁸.

* * *

Jan Konior SJ

Historyczno-kulturowe źródła totalitaryzmu i anty-indywidualizmu w Państwie Środka

Streszczenie

Mówienie kłamstw zdarza się w każdej kulturze. Jednakże w kulturze chińskiej, gdzie nie istniało wyraźne – jak w Europie – rozróżnienie pomiędzy religią a państwem, to chiński cesarz – będąc najwyższym kapłanem – określał nie tylko, co jest dobre, a co złe, ale usta-

mańska, J. Pawlica (red.), *Uniwersalne wartości etyczne w różnych kulturach*. Materiały z V Jagiellońskiego Sympozjum Etycznego (Kraków, 7-8 czerwca 1993), Kraków 1993, s. 149.

⁴⁵ Por. tamże, s. 12.

⁴⁶ Por. J. Charbonier, L. Trivière, *The New China and the History of Salvation*, [w:] *Theological Implications of the New China*. Papers presented at the Ecumenical Seminar (Bastad, Sweden, January 29 to February 2, 1974), California 1976, s. 100.

⁴⁷ Por. tamże, s. 104.

⁴⁸ Por. R. Malek, *Meandry religii i polityki w Chinach*, „Znak”, lipiec-sierpień 2008, s. 62.

nawiał również kryterium prawdy i nieprawdy. Mówienie kłamstwa stało się najbardziej integralną częścią chińskiej kultury politycznej i było związane z jej totalitarnym i kolektywistycznym charakterem. Konfucjańska ideologia podkreślała rolę cesarza, umniejszając znaczenie jednostki w stosunku do społeczności. Mao Zedong, ostatni „konfucjański cesarz”, przejął aż 70% ideologii konfucjańskiej, 25% bolszewickiej, resztę stanowiły zaś wytwory jego własnej fantazji. Mao, idąc za konfucjańskimi pojęciami, określał społeczeństwo komunistyczne jako *da tong shehui* 大同社會 – „społeczeństwo wielkiej jedności”. Totalitarne i antyindywidualistyczne tendencje chińskiego cesarstwa były kontynuowane przez komunistyczne idee i praktykę w Chińskiej Republice Ludowej.

Słowa kluczowe: Chiny, konfucjanizm, totalitaryzm, Mao Zedong, kolektywizacja.

Jan Konior SJ

**Historical and Cultural Sources of Totalitarianism
and Anti-Individualism in the Middle Kingdom**

Abstract

To tell a lie is common in every culture. Yet, in the Chinese culture, where there was no clear – as in Europe – distinction between religion and the state, it was the Chinese emperor who, as the supreme priest, determined not only what was good or bad – but established also the criteria of truth and untruth. Telling lies became the most integral part of the Chinese political culture and was connected with its totalitarian and collectivist features. The Confucian ideology emphasised the emperor's role, while diminishing the significance of an individual when compared with the society. The last “Confucian emperor,” Mao Zedong, adapted as much as 70% of Confucian ideology, 25% of Bolshevik ideology, with the rest constituted by the creatures of its own fantasy. Mao, following the Confucius' notions, defined the communist society as the *da tong shehui* 大同社會 – “a society of great unity.” Totalitarian and anti-individualist tendencies of the Chinese empire were continued by the communist ideas and the practice in the People's Republic of China.

Key words: China, Confucianism, totalitarianism, Mao Zedong, collectivisation.